



GAZETA WARSZAWSKA

Wc SRZODE DZIA 25. MARCA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 25. Marca.

SESSYA SEYMOWA LXXIX.

Dnia 20. Marca.

Po przybyciu I. K. Mei do Senatu, IP. Marszałek Konfed: Koron: zagał Sessję wyrażając, iż najgorzszą jest strata czasu takiego, w którego dobrym użyciu, Publiczność swoje założyła zaufanie; a przeto, ażeby ta sama Publiczność, Sędzia naysroźszy o złe użycie tegoż drogiego czasu, nas nieobwiniała, należy śpiesznym krokiem w rozpoczęty materji Podatkowania podstępować.

Wezwany zatem IP. Sekretarz Seymu: czytał kontynuacją Projektu względem opłaty od Duchownych; po którego przeczytaniu, dwa Punkta względem Opłat, od Seminarjow, Szpitalow, Wikaryuszow &c. z uczynieniem przez II. PP. Posłów odmiannami & Dodatkami jednomyślnością przyjęte zostały.

Gdy zaś przyszło do Punktu względem Dobr y Summ w Półcorze po Duchownych w Kordony odpadłych znajdujących się, Xiążę Imci Prymasa, wniosł, ażeby, nim o tych Dobrach y

Summach Decyzja Stanów nastąpi, wprzody była wyznaczona Deputacja, któraby wszystko rozpoznala, y o wszystkich Stanach dokładnie zainformowała.

Do takowego wniesienia Król Imć przychyliwszy się, dał czas, ażeby 44. PP. Deputowani do Konstytucji, wraz z II. XX. Biskupami konferencyą złożyli; rozkazał Sessję Seymową folwować na Poniedziałek na godzinę 10. to jest na dzień 23. Marca.

SESSYA SEYMOWA LXXX.

Dnia 23. Marca.

Za przybyciem J. K. Mości do Senatu, I. P. Marszałek Konfed: Kor: w Zagaeniu swoim wyraził, iż dopełniając woli Prześw: Stanów, Konferencyą z II. XX. Biskupami, przez Depu- łowanych do Konstytucji złożoną została, względem powzięcia dokładney wiadomości o Summach y Dobrach w Kraiu naszym znajdujących się po Duchownych różnych, w Kordon Austryacki odpadłych; po dokładnym zaś zainformowaniu o wszystkich przez Xiążęcia Imci Prymasa, nowy względem tychże Dobr y Summ, gdy jest uformowany Projekt, jak mają być pro bono Pu-

bliżej obrotone, do czytania takowego Projektu, wezwał IP. Sekretarza Seymowego.

Po przeczytaniu przez IP. Sekretarza Seymowego wspomnianego Projektu, zabrał Głos IP. *geizjerki* Kasztelan Łukowski, w którym wyraził, iż gdy Akademia Krakowska, ma dość znaczne swoje dochody, zatem, ażeby Summa Czterykroć Sto Tysięcy do Akademii Krakowskiej aplikowana, na potrzeby Wojska obrótowa została; dla Akademii zaś, jeśli jestoby potrzebny jest większy dochód, ażeby Dwa Opatwa, gdy zawakują, inkorporowane zostały. Tenże IP. Kasztelan, na czytany Projekt nie pozwalał, dopraszając się, ażeby w tym mierze podany dawniej Projekt przez IP. Podolskiego był czytany y decydowany.

IP. Suchodolski Chełmski także w Głosie swoim przekładał, że lubo chwalebnie jest rozdysponowana przez Xiążęcia Jmci Prymasa Summa Czterykroć Sto Tysięcy dla Akademii Krakowskiej, y niektóre wioski dla Szpitala S. Łazarza w Krakowie; wszelako pierwej trzeba decydować ogólnie o wszystkich Dobrach y Summach na potrzeby Wojska, a potem o tych okolicznościach, które są wyrażone w podanym nowym Projekcie. Nakoniec uprzął, ażeby Projekt przez IP. Podolskiego pierwej podany, był decydowany.

Z okoliczności zatem dwóch Projektów, w materji Dobr y Summ w Kraju Rzplitey po Duchownych w Kordon Austriacki odpadłych podanych, tudzież względem Summy Akademii Krakowskiej aplikowanej, y kilku wiosek Szpitalowi S. Łazarza w Krakowie przeznaczonych, wielorakie powstały spory. Jedni domagali się, ażeby Projekt przez IP. Podolskiego pierwej podany, był wzięty do decyzji; drudzy, ażeby nowo czytany Projekt był decydowany, z Approbacyą uczynionego rozrządzenia przez Xiążęcia Jmci Prymasa.

Gdy długo te spory trwające, załatwić się niemogły, Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie; Sełszy Seymową solwować rozkazał na dzień następujący na godzinę 10.

Z Tarnowca d. 10. Marca. Sejmć Pani Katarzyna z Łętowskich Kuropatnicka, Kasztelanowa Bełska, Dama Orderu Krzyża Gwiazdzistego, wielkiego rozumu y pobożności Pani, pochorobie trzytygodniowej, z przykłądą cierpliwością wytrzymała, w Dobrach y Donu Sieltry swojej IP. Kłuszewskiej Kasztelanowej Woynickiej, w Roku wieku swego 52. z tym się rozstała Światem, z niewymownym Familii, y wszystkich dobrze znających żalem, osobliwie Syna Józefa Rotmistrza Kawalerji Narodowej, y Konstanty

Corki; które to wielkich talentów y nadziei Potomstwo, w jednym Roku utraciło z niewypowiedzianym smutkiem Ojca y Matkę.

Z *Bruxelli* d. 26. Lut: W Hanonii na rozkaz Cesarzski skaffowano dwa Opatwa. Pierwsze *Cambron*, niedaleko od *Ath*, miało dochodu 100. Tysięcy Złotych. Drugie Opatwo *le Val des Ecoliers* w Mieście *Mons*, tylko 8. do 10. tysięcy Złotych. Z Opatow każdemu naznaczono Pensyi roczney 1,500. Złotych, a każdemu z Zakonników po 400. Złotych.

Z *Kopenhagi* d. 28. Lutego. Od strony Dworu Rosyjskiego (gdyby w tym Roku znowu przyiść miało do Kampanii przeciwko Szwedom) powrotnie u naszego Dworu reklamowano Sukkurs 12. Okrętów liniowych, Traktatem umowiony. Okręty te, stoją już na pogotowiu, y mogą ruszyć, skoro Morze od lodów będzie wolne. Grenadyerowie od tutejszych Reymentów, płynąć mają na nich, y przeto nowy Mundur już dostali. Około Okrętów w Porcie naszym teraz, 500. Maytków więcej, niżeli ordynaryinie bywało, jest zatrudnionych.

Z *Szwecyi* d. 25. Lutego. Na fundamencie tego, co tymi dniami w *Sztokolmie* zaszło, zdaie się już być rzeczą prawie niewątpliwą, że w zupełney naszego Króla Jmci będzie mocy, kontynuować Wojnę, lub stanąć Pokój. Monarcha dnia 21. na Seymowej Sali w obecności 4. Stanów, między innemi ważnemi

Propozycjami, y następującą podał: aby Król sam mógł Woynę zapowiedzieć, y Pokoy zawrzeć. Na miejscu areztowanych Osob z Stanu Rycerskiego, przy Tayney Deputacyi obrano osoby inne, y wczoraj Deputacya ta, swoje Sessye rozpoczęła.

Z Listu z Wiednia dnia 28. Lutego. Kommenda Kroackiey y Slawonkiey Armii poniosła odmianę. Generał Baron de Vins obeymie tę Kommandę, y wyjeżdża ztąd dnia 2. Marca do swego przeznaczenia. Odmiana ta zaszła wtedy, gdy Cesarz Jmć odwiedził Felt-Marzałka Laudona, który z Pokoju swego dla słabości przeszłej niewychodzi ielszcze, y gdy Felt-Marzałek Graf de Haddick przez kilka godzin z nim konferował. Laudon na to miejsce obeymuie Kommandę nad Korpusem Wartenlebena, Hohenlohe, y Cobourga, y z tą Armią, wespół z Woyskiem Rossyjskim, dokazywać będzie w Bessarabii, Moldawii, y na Wołoszczyźnie, gdzie czynności Woienne zacząć się mają ku końcowi Miesiaca Marca. Felt-Marzałkowie Laudon y Haddick, w ścisley z sobą przyiaźni żyją, obadwa za młodu przeciwko Turkom Woyskowo już służyli; Haddick w Roku 1738. przy Armii Austryackiey, a Laudon tegoż czasu przy Armii Rossyjskiey pod Felt-Marzałkiem Münnich, który wtedy Oczakow y Bender opanował. Obadwa także iednakowe mają Sentymenta, y są tego zdania, iż nie trzeba dawać się atakować Tur-

kom; ale trzeba Turkow ściagać, y zawsze ich pierwey atakować.

Cesarz Jmć wyznaczył Felt-Marzałkowi Grafowi de Haddick na Ekwipaż jego Obozowy 10,000. Złotych Cesarz. Maior Graf de Haddick od Monarchy nominowany został Podpułkownikiem y Fligel-Adiutantem.

Z Multan dnia 20. Lutego. Dywizya iedna Armii Romanzowskiey, ruszyła już ku Benderowi, y Forpoczty Rossyjskie Inuia się aż do samych Bram Fortecy; wszakże dla złych czasów pory teraźniejszey, y dla śniegu głębokiego (przez co marsz Woyska zatrudnia się) porządne Obleżenie tego Mieysca, niemoże być teraz rozpoczęte. Korpus Xiążęcia de Cobourg dnia 1. Marca ma się ruszyć.

Głoszą, że między Armią Xiążęcia Potemkina, 100,000. Rublow ma być rozdzielonych.

Właśnie teraz doszła tu wiadomość, że ieden Pikiet Rossyjski od 14. ludzi, natrafiwszy na pewną Kommandę Turkow o puł mili od Benderu, trzech Turkow zabił, sześciu wziął w niewolę, y rozproszył innych.

Z Hagi d. 3. Marca. Od tego czasu, iak zupełne ozdrowienie Króla Angielskiego, żadney zgola wątpliwości nie podlega, a zatym y żadna tam Administracya nowa nie nastąpi, zdaie się, że Interesa Polityczne, w naszey także Rzpltey, na nowo zostały ożywione. Uzbrow-

ienie Okrętów wojennych, z większym pośpiechem idzie teraz, y głoszą o iakowey Plancie podaney od Kollegiow Admiralicji Stanom Generalnym, z przyłączoną Prozbą od Rady Stanu, dla otrzymania Summy pieniężney do rzeczzonego uzbrojenia nieuchronnie potrzebney. Prowincya Holandyi, zaraz przyzwolić miała na to, y przypadająca na siebie część od 58. procentu, już uchwalila. Sytuacya y Związki, terazniejsze naszej Rzplitey wymagają tego, ażeby ku utrzymaniu dalszego Pokoju, wszelkie prawidła były nie zaniedbane, gdyż do tego obowiązują nas Traktaty, trwające między nami y naszymi sprzymierzonymi. Ponieważ zaś te Traktaty, są tylko odporne, nie zaś *Zaczepekne*, przeto Prawidła te, nie mogą dać pochopu do iakowego podeyrzenia.

Z Wiednia d. 4. Marca. Niektóre wiadomości z Carogrodu donoszą, że tameczny Posel Szwedzki, ieszczę na początku miesiąca Grudnia, Porcie deklarował, iż Pan iego, nie uczyni Pokoju z Rosyją, w którymby *Porta* nie miała być zawartą.

Z Włoch d. 26. Lut. Śmierć Króla Jmci Hiszpańskiego, wiele odmian uczynić może. Miedzy innemi odmiannami, nastąpi podobno y względem owych Zakonu niegdy *jezuickiego* Wygnanców, o czymy powinienby już cały Świat dawno zapomnieć, a jednak potni ieszczę, bo rad nierad, co dzień to żywo cznie. Wiadomo zaś, że to zruynowanie po całym niemal Świecie Zakonu *jezuickiego*, na żądanie niby całej Familii *Burbońskiej*, a w rzeczy samej za naleganiem barziej samego Króla Jmci Hiszpańskiego, teraz już zmarłego, nastąpiło.

Fundament mogącey nastąpić odmianny jest ten, że przeszłego ieszczę lata, Xiążę Parmeński (z Familii także *Burbońskiej*, który na naleganie Króla Jmci Hiszpańskiego, jako Głowy

całej tej Familii, tychże niegdy Zakonników wygnąć musiał) nie śmiejąc pisać do samego Króla Hiszpańskiego, pisał do Xiążęcia *Asturyi* Należęcy Tronu, a dzisiejszego Króla Hiszpańskiego, prosiąc o pozwolenie, ażeby wygnanych niegdy z swego Kraju *jezuitów*, nazad mógł przywołać, gdyż bez nich, przez wszystkie te lata, rady dać do tych czas niemoże względem wychowania Młodzieży w Cnotach y w Naukach. Odpisał Mu na to Xiążę *Asturyi* (terazniejszy już Król Hiszpański) iż naydaley w przeciągu Roku, będzie to wolno uczynić.

Przeszłego także ieszczę lata, Król Jmci *Neapolitański*, Syn zmarłego Króla Jmci Hiszpańskiego (który na rozkaz swego Oycy, powmienionych Zakonników z Państwa swego wygnąć dawniej musiał) rozmawiając z jednym *Ex jezuitą*, mającym pozwolenie przybycia do *Neapolu*, oświadczył się przed nim, że naydaley w przeciągu jednego Roku, wszystkich iego Zakonných niegdy Współ-Braci, przywoła do Kraju. Wiedzieć trzeba, że gdy dawny ów *Neapolitański* Minister *Tanucci*, umówiwszy się z Dworem Hiszpańskim, przyszedł do młodzieńczego ieszczę podówczas, y pod Rządem prawie Oycy swego zostającego, terazniejszy Król *Neapolitański*, oznajmując Mu, że trzeba *jezuitów* z Państwa wygnąć, przerażony tą mową Ministra Król, rzekł: *A coż Mnie złego jezuita zrobił? Lecz Stary Minister, przynaglił młodego Króla, grożąc Królem Hiszpańskim y mówiąc: Tak chce Król Ojciec! (Ale czy tak chciał Bóg Ojciec?)*

Pisano też w czasie z *Wersalu*, że gdy przeszły *Francuski* Król *Ludwik XV.* w przysłanym Papielkim *Breze* kassującym Zakon *jezuicki* wyczytał, iż ta kassacya nastąpiła za naleganiem Królów Hiszpańskiego y *Francuskiego*, z tym się odezwiał: *Nigdy ja sum od siebie na to nie nalegałem; ale tylko Królowi Hiszpańskiemu pobrażać w tym musiałem.*

Późniejszy też czasów pisano z tegoż *Wersalu* o terażniejszy Król Jmci *Francuski* *Ludwik XVI.* że czytając w *Gazecie* (*Courier de l'Europe*) o utrzymanych w *Rosyjskim* Państwie *jezuitach*, y garnących się tamte z rozmaitych Kraiow tegoż Zgromadzenia *Osobach*, rzekł publicznie, w przytomności kilka Biskupów y Ministra *de Vergennes* te słowa: *Jeżeli Imperatorowa Rosyjska utrzymuje u siebie jezuitów, czemuż My nie mamy też samo uczynić u nas? wstawiając, iż słyszę, że u nas Religia, Obyczaje, y Nauki, barzo źle teraz idą. Lecz względ na Króla Hiszpańskiego (podówczas ieszczę żyjącego) tym zamysłem przekazadła.*

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

Wc SRZODE DNIA 25. MARCA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 25. Marca. Woystwo Sandeckie, J. P. Józefowi Nideckiemu; Woystwo Xięstw Zatorskiego y Oświęcimskiego, J. P. Onufremu Nideckiemu Vices - Gerentowi Grodzkiemu Sandomirskiemu; są konferowane.

Z Listu z Sztokolmu d. 27. Lut. Rzeczy u nas, w nowszą coraz przybieraia się postać. Akt Ziednoczenia się y Bęspieczęństwa, zawieraiący w sobie 9- Artykułow, czytany dnia 21. Lutego w Seymowej Sali, w obecności wlystkich czterech Stanów (na który Akt Stan Rycerski pozwolić niechciał) iuż iest podpisany od Oratorow Stanu Duchownego, Mieyskiego, y Kmiećiego, a zatym od wspomnionych trzech Stanów przyięty. Stan Szlachecki względem tego Aktu ieszcze nie oświadczył się; lecz deliberuje dotąd nad nim. Ponieważ rzecz owego Aktu tycze się Konstytucyi, więc większością Głosów prawnie zostanie udecydowana, y tym sposobem utrzyma się.

Xiążę Karol Sudermanii, naywyższą teraz Woytkową ma Komendę w samey Stolicy y iey okolicach.

Z okoliczności rozterków zdarzonych w Gzbie Rycerskiej, Krol Jmć Pułkownika Liliehorn Vice-Marszałkiem Seymowym nominował, y ten, umyśly roziatrzony znacznie iuż ułagodził, mianowicie po osadzeniu Szefow Oppozycji, y znaczniejszych Mowców teyże partyi w Zamku Friedrichshof, y po innych mieyscach. Niektorych z aresztowanych Panów, znowu iuż puśćczono wolno, y między innemi Grafa Magnus Brache, którego uwolnienie sprawiło powszechną Satisfakcyą.

Z drugiego Listu z Sztokolmu d. 27. Lutego. Po przyzwoleniu zaszłym na Sellyi dnia 21. przez trzy Stany na Akt Ziednoczenia się y Bęspieczęństwa (nad którym Aktem Stan Rycerski pierwey chcial de-

liberować) Zgromadzenie Stanów Sessją zakończyło. Tegoż samego dnia po południu, podpisali Oratorowie Stanów *Duchownego, Miejskiego, y Kmieciego* Aktrzczony w Pokoju u Króla Jmci. Monarcha potym, na prozbę *Marzałka Seymowego* nominował Pułkownika *Liliehorn* Vice-Marzałkiem na fundamencie dawnego zwyczaju, który w Roku 1710. ostatni raz był w Exekucyi. Dnia 22. *Tayna Deputacya* zaczęła się, y jest rzecz do prawdy podobna, że Seym nie długo potrwa.

Z *Wiednia d. 28. Lutego*. Wiadomości z *Prezburga* o powodziach na Wyspie *Schütt*, barzo są żałofne. Szkoda przez to uczyniona, jest do wyrażenia trudna. Wszystkie przy Głównym korycie Rzeki leżące miejsca, tak są spustoszone, że w niektórych wioskach ledwie 3. do 4. domów pozostało.

Z *Woloszczyzny* jest wiadomość, że tameczni *Turcy*, własne swoje Posiessye pustoszą, y dobytek wszelki z swoich domów wyprowadzają, gdyż *Xiąże Mauroieni* nie ma nadziei, żeby mógł obronić tę *Woloszczyznę*.

Głoszą, że przy Kampanii nadchodzącej, zażywać mają prochu do strzelania wynalezionego od Konfiliarza *de Bern*, który proch, chociaż bez Saletry, daley niesie, anizeli ordynaryiny.

Z *Madrytu d. 12. Lut.* Cały Narod z niewypowiedzianym jest szacunkiem ku naszemu Królowi Jmci, który swych Poddanych stara się uwolnić od wszelkich uciążliwości. Tym umysłem Monarcha, świeżo rozkazał, ażeby Żydzi zbożem handlujący, zbożowe na zarobek zapasy swoje w Państwie, publicznie wytaвили, a to pod ciężkim ukaraniem. Cała rozrywka naszego Króla jest Polowanie, przy którym wszelkie Ceremonie są zniesione. Jada czasem podczas Polowania pod drzewem z swoim Towarzystwem, bez zachowania Ceremoniału dawnego.

Z *Paryża dnia 2. Marca*. Odebraliśmy wiadomość, że Fregata *Penelope* od 40. harmat pod Kommandą Kawalera *Pugebras*, dnia 16. Października przy weysciu do Odnogi *Falsebay*, niedaleko od *Przylądku Dobrey Nadziei* zatonała. Kommandant *en Second* y 15. ludzi z Ekwipażu, życie utracili; inni zaś, za dzielnym wsparciem *Holendrow*, ocaleli. Fregata ta, między innemi, miała na sobie 150. ludzi Woyska, y należała do niektórych innych Okrętów, które wiozą Woysko do *Isle de France*.

Zawczora Extraordynaryiny Kurjer z *Wiednia* do *Wersalu* przybył. Ponieważ treść Listów przywiezionych jest niewiadoma, a Politykuiący nasi, chcieliby radzi wiedzieć, co w tych Listach zawiera się;

przeto domysłem rozsiewaia, iż Cesarz żąda teraz od naszego Dworu pomocy Traktatem umowionej od 24,000. ludzi, albo 24. Milliony, chociaż jest wiadomo, że to teraz być niemoże.

Z Paryża dnia 3. Marca. Król teraz skassował wszystkie *Lettres de Cachet*, wyłączywszy te, które wydano na rekwizycye Familii przeciwko osobom dla ciężkiego przewinienia w Cytadellach &c: osadzonym. Zatym y Kanclerz *de Maupeou* Autor skassowania niegdy *Parlamentow*, który od czasu przywrocenia potym tychże *Parlamentow*, do swoich Dobr na wygnanie był skazany, wkrótce powróci znowu do Paryża.

Z *Bruxelli* d. 28. Lut: Zgromadzenie *Stanow Brabancyi*, na przyszły Poniedziałek zapowiedziano, dla komunikowania Rezolucyi Cesarzkiej tymże Stanom na ich Supplikę przyślaney. Tym czasem głoszą, że Cesarz Jmć, przestając na *Submissyi* Stanow, obiecał *Konstytucyi Brabantzkiej* w istotnych swoich Artykułach nie odmienić, wyjąwszy niektóre Bezprawia, którym Monarcha z dobrym sumnieniem dłużej pobłażać niemógł. Wszystkim Przełożonym Klasztornym dano rozkaz, ażeby przed dniem 15. Marca, Zakonną swoją Młodzież do *Lowanium* do *Generalnego Seminarium* posłali; inaczej, Klasztory ich, bez wyznaczenia Osobom *Pensyi*, zostaną skassowane. Oprócz tego, Kardynał *Arcybiskup de Malines*, od samego Cesarza Jmci zlecenie odebrał udania się przed dniem 15. Marca do *Lowanium*, w celu *examinowania* na miejscu, iakim sposobem Nauki *Teologiczne* tam bywają przekładane.

Z *Wiednia* dnia 28. Lutego. Cesarz Jmć, *Kommandę* nad Armią w *Syrmii*, powierzył *Felt-Marzałkowi* *Grafowi de Haddick* przez *Bilet* własną ręką pisany następujący: „*Moj kochany Felt-Marzałku Haddick!* Przyjaźń moja ku *Feltmarzałkowi Laszy*, niepozwała mi na-
„ rażać go na niebezpieczeństwo drugiej *Kampanii* w *Węgrzech*, przy-
„ starganym jego zdrowia stanie. W. Pan w tamtym Kraiu rodzi-
„ łeś się, y z umiejętnością prowadzenia *Woyny* z *Turkami*, łączysz
„ iefzcze *znaiomość* miejsc owych położenia. Zyczę więc, abyś mi
„ W. Pan *żądania* moiego (to jest, żebym *Komendę* nad *Bannat/sko-*
„ *Syrmijską* *Armią* w rękę jego widział) nie odmówił; zwłaszcza,
„ że *okoliczności* rozmaite, nie pozwalają mi tego roku *naydować*-
„ się *nieodstępnie* znowu przy *Armii*, y że W. Pan na całe moje
„ *zaufanie* *zasługujesz*. Będę się starał ile możności, W. Panu, przy-
„ *podzielić* jego *wieku*, ten ciężar *użyć*, y na wszystkie *szkodki*, któ-
„ re mnie w tej mierze od W. Pana będą *podawane*, *przyślanę* z chę-
„ cią. *Jozef.* „

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 25. Marca R. 1789.

Dworek Sukcesorów *Iurkiewiczowskich* przy Ulicy *Solec* pod Numerem 2975 Rojący, na Terminie z prorogacyi na dniu czwartym Miesiąca Kwietnia Roku 1789 po południu przez Urząd Ławniczy na Ratuszu Miasta Starej Warszawy przez Licytacją chcącemu go nabyć sprzedany będzie

Kupiec *Gdański*, mieszkający tu na *Bednarskiej* Ulicy na rogu, w Kamienicy pod Num: 2691. ma do sprzedania Wino *Francuskie* Różnego gatunku, w Ozeftach i butelkach, tak białe, jak i czerwone; także *Sledzie Holenderskie* w beczkach i ahtelkach, *Kredę* w beczkach, *Winny Ocet* w *Terczkach*, *Sadze Hamburskie* w małych beczkach, *Cynamon*, a to wliczając za pomierną cenę. Komisant tegoż Kupca *Gdańskiego*, na stancyą nad *Wisłą* za *Sakramentkami*, we Dwórku pod Num: 2570. Którego z rana do godziny dziewiątej zawsze załatwiać można.

Z mocy Dekretu Sądu Woytow: i Ławniczego M. S. W. Dworek Sł: *Chlebusa* pod Num: 1722. przy Ulicy *Aleja* Sytuowany jest na Licytacją wystawiony. Która dnia 5. Kwietnia R. 1789. na Ratuszu M. S. W. o godzinie 2. po południu odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabyć na wyżey wyrażonym miejscu y terminie ma się znajdować.

Z Mocy Dekretu Konkursowego Sądów Radziec: Miasta *Pragi* Jurzydykcy Biskupstwa *Kamienieckiego* *Podolskiego* przy *Warszawie* będącego, będzie odprawować się Licytacja Dworku *Szperlińskich* tamże w Mieście *Pradze* przy ulicy *Szeroka* zwanej naprzeciw II. XX. *Bernardynów* stojącego, z wszelkim zabudowaniem, iako to: Szpichrzom, Ogrodem, Browarem, Ozdowiną, Młynem, w Ratuszu *Praskim* dnia 30. tego Miesiąca. Ktoby sobie życzył takowy Dworek nabyć, ma się do tegoż Ratusza *Praskiego* na oznaczony czas udać, lub przed oznaczonym czasem w *Aktach Radzieckich Praskich* plusofferencją swoją zapisać.

Michał zowiący się *Bromirskim* rodem z pod *Kutaw*, stażył lat pięć u JP. *Zurawlewicza* *Perucznika* *Woytki Rofyjskich* na dniu 14. tego Miesiąca niekiedy zabrał z sobą Szablę *Turecką* złotem nabianą po *Huzarsku* oprawną, rękawicę iaszczurową, pistoletów parę nowych w mosiądzu oprawnych, płaszcz granatowy iasietowy dobry, toreb *Moskiewski* z dużym kołnierzem, drylilzkiem w pasie czerwone powleczone, czapka zawój, siwy baran lisem podszyty, wierzchni granatowy, wstążką szeroką związany, kurtka granatowa barankami białemi podszyta z guzikami dużemi srebrnemi, y raytuzy tegoż koloru, skóra czarna okładane, z guzikami srebrnemi małemi, y cały garnitur strzelecki zielony, to jest: surdut, kamizelka, y spodnie, także pas *Myśliwski* z skóry czerwonej jedwabiem niebieskim nasywany, z ładunkami 20. z blachy, y różne rzeczy, naybarziej z bielizny *Francuskiej*. Ktoby Pościęgnął onego, niech raczy dać znać do Dworku JP. *Gotawickiego* pod Nrem 2680. na Ulicy *Bednarskiej*, a będzir miał zupełną nadgodę.

Podaje się do wiadomości, iż sół w beczkach większych, y mniejszych oraz różne gospodarskie rzeczy, iako to: Szafy, Komody, obrazy, bielizna, pościel, y tym podobne sprzęty, za Rezolucją Sądową w przyszły piątek to jest d. 27. tego Miesiąca z rana y po południu na Ratuszu Miasta *Nowej Warszawy* przez publiczną Aukcyą sprzedawane będą. Zyczący sobie nabyć z tych rzeczy, może się wcześniej u Sł: *Francena L.M.N.W.* o nich zainformować, takowe o beyrzyć, y na tej Aukcyi znajdować się.

Aukcyą na różne Towary *Brabantskie* dnia 26. 27. 30. 31. Marca na *Krakowskim Przedmieściu* przy Ulicy *Bednarskiej* w Kamienicy JP. *Skałkiego* Nro 374. na dole w Sklepie, zaczynać się będzie o godz: 2. po południu, przez P. *Grölla* Aukcyonatora Up: *IKMci*.

Kamienica w *Warszawie* na Ulicy *Preta*, naprzeciwko Kościoła II. XX. *Dominikanów* na *Nowym Mieście* pod Nrem 275. Sytuowana, dawniej *Szynkowska* zwana, na żądanie Dziedziców y Właścicieli tamże Kamienicy, na sprzedaż y Licytacja publiczną przez *Conclufum* Sł: *Męgisłtratu* M. S. W. jest determinowana, y takowa Licytacja z prorogacją y powtorney przez *Urząd* uczynionej, na dzień 26. tego Miesiąca na Ratuszu M.S.W. po południu o godz: 2. odprawiać się będzie.